

# GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

### Monarchya Austryacka.

#### Rzecz urzędowa.

Jego Excelencya JW. Agenor hrabia Gołuchowski ofiarował na budowę szpitalu cywilnego w Tarnopolu znów kwotę 80 zł. w. a.

Czyn ten dobroczynny podaje się z wyrazem podziękowania do wiadomości powszechnej.

Z prezydium c. k. namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 17. lipca 1861 r.

Na założenie szkoły parafialnej w *Panasówce* w obwodzie złoczowski obowiązała się gmina tamtejsza istniejący już budynek szkolny, na którego restauracyę ofiarował właściciel wsi W. Eliaz Garapich, bezpłatnie potrzebny budulec, jakoteż sprawione własnym kosztem porządki szkolne utrzymywać zawsze w dobrym stanie, dostarczać na opał szkoły rocznie cztery kopy słomy okłociastej i zapewnić potrzebną usługę szkole.

Na wyposażenie nauczyciela, który ma pełnić oraz służbę dyaka, zapewniła ta gmina roczną kwotę w gotówce 42 zł. w. a., a w naturaliach 10 niż. austr. meców żyta, 10 niż. austr. meców jęczmienia i tyleż hreczki w przeciętnej wartości rocznej 70 zł. 40c., prócz niestałych dochodów dyaka w przeciętnej w wartości rocznej 12 zł. 35 c. w. a.

Oprócz tego zapewnił pleban miejscowy w *Panasówce* X. Adam Zukowiecki roczną kwotę 2 zł. 10 c. na czas swego urzędowania kapłańskiego w tej wsi, a mieszkaniec Aron Hirschorn, jak długo pozostanie dzierżawcą propinacyi w *Panasówce*, taką samą kwotę na polepszenie dotacyi nauczyciela.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. galicyjskie namiestnictwo z wyrazem należytego uznania do wiadomości powszechnej.

**Wiedeń, 16. lipca.** Dnia dzisiejszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XXXIII. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 69. Traktat między Austryą i Hiszpanią z 17. kwietnia 1861, względem wzajemnego wydawania zbrodniarzy; zawarty w Wiedniu 17. kwietnia 1861 ratyfikowany tamże 15. maja 1861. Obustronne ratyfikacye wymieniane zostały 5. lipca w Wiedniu.

### Sprawy krajowe.

(Traktat z Hiszpanią. — Egzekucya podatków.)

**Wiedeń, 16. lipca.** Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* ogłasza ośnowę traktatu zawartego na dniu 17. kwietnia r. b. między Austryą i Hiszpanią względem wzajemnego wydawania zbrodniarzy.

— *Gazeta wiedeńska* pisze: Jak donosi *Pest. Lloyd* ma być na czas zniwa zawieszona w Węgrzech zbrojna egzekucya podatków. Dotąd jednakże nie wiemy nic o tem, by miała nastąpić jakakolwiek zmiana w rozporządzeniach względem egzekucyi podatków.

(Posiedzenie izby deputowanych z 16. lipca.)

Początek posiedzenia o godzinie kwadrans na jedenastą.

Prezyduje dr. Hein.

Na ławie ministeryalnej pp. Schmerling, baron Meesery, Plesner, Lasser, hr. Degenfeld, baron Pratohevera, hr. Wickenburg.

Protokół ostatniego posiedzenia odczytany i po sprostowaniu dep. Braunera, przyjęty.

Kilka urlopów udzielono. — Petycye odesłano do wydziału petycyi.

Minister wojny hr. Degenfeld odpowiada na interpelacyę co do płócien bawelnianych na koszule wojskowe, uwzględnia drobnych liwerantów i dostawy mundurów w drodze kupna z wolnej ręki. Przy zakupie przedmiotów wojskowych uważa się najprzód na zdrowie i potrzeby żołnierza a następnie dopiero na widoki eraryalne.

Wojna z r. 1859 zwiększyła potrzeby wojskowe do tego stopnia, że przemysł austriacki nie był w stanie dostarczyć dostatecznej ilości. Musiano zatem uwzględnić oferty płócien bawelnianych.

W latach 1860 i 1861 nie używano na koszule wojskowych innych, jak tylko lnianych płócien. Lecz doświadczenia uczynione w r. 1859 okazują, że płótna bawelniane mogą być bardzo użyteczne. Pomimo tego w roku 1862 będą one używane tylko dla lepszego wypróbowania. Dopiero gdy próby te będą ukończone, wypadnie ostateczne w tym względzie postanowienie. Ministerstwo wojny porozumiewa się w tym przedmiocie z ministerstwami handlu i finansów.

Co do innych części interpelacyi minister powołuje się na istniejące przepisy, według których w pewnych razach uwzględnia się także małych liwerantów. Ministerstwo uwzględnia także i przemysł prywatny, gdzie można.

Minister hr. Wickenburg odpowie temi dniami na interpelacyę względem zapowiedzianej na rok 1864 wystawy przemysłowej w Wiedniu.

Minister stanu p. Schmerling odpowiada na interpelacyę względem konkurencyi przy budowie szkół i kościołów. Projekt w tym przedmiocie jest już wygotowany i będzie z uwzględnieniem stosunków miejscowych przedłożony sejmom krajowym.

Na interpelacyę drugą względem umieszczenia urzędników uwolnionych z posad w Węgrzech i Siedmiogrodzie, odpowiada minister stanu, że mógłby rzecz tę zostawić bez odpowiedzi, iż obsadzenie posad urzędników należy wyłącznie do władzy wykonawczej. Pomimo tego minister oświadczył, że przeniesieni na stan rozporządzalności urzędnicy z Węgier i Siedmiogrodu, będą według możliwości umieszczeni w tych krajach koronnych, gdzie pierwsi stuzyli.

Co do memoriału, o którym wspomniał interpelant, minister stanu oznajmia, że odebrał także pismo tej samej ośnowy, i że urzędnicy, o których mowa w tem piśmie, są Czesi.

Na interpelacyę względem zaprowadzenia języka włoskiego do wykładów w szkołach w Tryeście nastąpi wkrótce odpowiedź.

Prezes odczytuje wniosek dep. dr. Franciszka Czupra następującej ośnowy:

Wysoka izba zechce uchwalić:

Po Pierwsze: Nakazana najwyższem piśmie odręcznem z dn. 9. grudnia 1854 a potąd niedokonana rewizya systemu naukowego w szkołach średnich, mianowicie w gimnazyach i wyższych szkołach realnych ma być niezwłocznie przedsięwzięta. Przyczem należy mieć na względzie nowe konstytucyjne urządzenie państwa i przyręconą krajom koronnym także w zakresie szkolnym autonomię, a zatem skreślić tylko główne zasady w duchu §. 18 statutów krajowych.

Powtórę. Izba wybierze z oddziałów swoich komisję rewizyjną.

Czuper prosi, aby wniosek jego był wzięty pod dyskusyę na najbliższem posiedzeniu. — Prezes obiecuje o ile to da się zrobić.

Od czasu ostatniego posiedzenia zapisało się znówu kilku nowych mowców do głosu w sprawie o lennictwa. Przeciw wnioskowi większości wydziału mówili już dep. Prucheński i Belcredi, za wnioskiem dep. van der Strass.

### Ameryka.

(Wypadki w Stanach zjednoczonych.)

Na widowni boju w Ameryce północnej nie zaszło dotychczas nic ważnego i ani jedna ani druga strona nie może się pochlubić znacznymi sukcesami. Z tem wszystkiem wzrasta po obu stronach rozjątrzenie, a prowadzenie wojny przybiera niesłychany w naszych czasach charakter okrucieństwa. Zdaje się, że unioniści nie chcą ani dawać ani przyjmować pardonu, a odezwa, którą Fr. Hecker przed odejściem z Chicago miał do swych strzelców, wyraża tę samą zasadę, to jest nie oszczędzać nikogo, ani też żądać oszczędzania.

Pikiety kawaleryi secesyonistów zadaly dotkliwe straty pułkom Ohio i Connecticut, które pod Balls Cross Roads i Falls Church Road pełniły służbę forpocztową, gdyż uderzają ustawicznie na posterunki i gładzą, kto tylko na otwarte pole wyjść się powazy. Niedawno udało im się zniszczyć także druty telegraficzne, które przednie stráže unionistów łączą z ministeryum wojny; odtąd muszą rzeczono pułki dzień i noc stać pod bronią. — Działania wojsk zostających pod rozkazami generała Lyons w Missury stają się coraz ważniejsze, co można poznać z pospiesznych ruchów obydwu stron. Północno-zachodni kąt państwa zdaje się być punktem, na którym obydwaj wodzowie całą swą siłę koncentrują, a mianowicie

najprzód, ażeby pod Granby kopalnie łożowi zająć. Pod Charlinsbury mieli secesyoniści spalić 48 lokomotywów, tudzież inną kosztowną własność towarzystwa kolei żelaznej Baltimore i Ohio.

## Anglia.

(Posiedzenie w parlamencie z 11. i 12. lipca.)

W izbie niższej pytał mr. *T. Duncumbe*, czy prawda, że angielski poseł w Wiedniu radził Cesarzowi Austrii nie przyjmować uchwalonego na sejmie w Peszcie adresu węgierskiego, jeśli nie uznano w tym adresie zwierzchnictwa monarchicznego i tytułu Króla węgierskiego, — i jeśli poseł angielski uczynił to, czy otrzymał na to jakiegokolwiek instrukcje z Anglii?

Lord *Palmerston* odpowiedział, że nie wie nic o pogłosce, na której szanowny interpelant opiera się. Jednak może oświadczyć się bez wahania, że ta pogłoska jest całe bezzasadna. Niepodobna bowiem do prawdy, by rząd austriacki chciał co do spraw wewnętrznych przyjmować radę któregokolwiek z obcych posłów. Wszyscy zawierzytelnieni w Wiedniu posłowie znają zanadto zwyczaj i uczucia rządu austriackiego, by mieli nieproszeni nadstawiać się z swoją radą.

Na posiedzeniu izby wyższej z 12go proponował lord *Stratford de Redcliffe* przedłożenie depeszy względem reform finansowych i administracyjnych w Turcyi w roku 1856. Usprawiedliwił przy tej sposobności politykę Anglii i upominał rząd, ażeby nakłaniał Turcyę do reform. Lord *Wodehouse* zgadza się na przedłożenie depeszy sięgających aż do wstąpienia na tron teraźniejszego Sultana.

W izbie niższej oświadczył dnia tego lord *John Russell* w odpowiedzi na interpelację Forstera, że Belgia przyrzekała, wszelkie warunki przynależne fabrykantom francuskim, przyznawać także angielskim. Sir *H. Berney* wszczął mowę o sprawie szlachecko-holsztyńskiej i dowodził, że Dania naciskała na Niemcę. *Vane* i *Peto* bronili Danii. Lord *Russell* oświadczył na to, że egzekucja związkowa nie nastąpi zapewne w tym roku, gdyż Dania przedłożyła związkowi niemieckiemu, albo Austrii albo też Rosyi propozycje do układów, które załatwią całą sprawę.

## Francya.

(Nowiny dworu. — Traktat z Anglią względem wynajmu robotników.)

**Paryż, 13. lipca.** Wczoraj były wielkie łoży w Fontainebleau, w których uczestniczyła Cesarzowa z następcą tronu. Cesarz przyjedzie około 5. sierpnia do obozu pod Chalons. Posłowie symscy udają się 20. b. m. do tego obozu; później pojedą do Anglii. Przedwczoraj przepędzili wieczór u księżny Matyldy w jej wili z St. Gratien.

Pan *Laguerroniere* wybiera się w podróż do Niemcy.

— Pismo Cesarzskie zawiadamia ministra marynarki, w jakiej myśli zawarty jest traktat z Anglią względem wynajmowania robotników na wybrzeżach Afryki, a to temi słowy: „Fontainebleau, 1. lipca 1861. Mości Ministrze! Od czasu zawieszenia niewolnictwa, zaopatrywały się nasze kolonie w robotników na wybrzeżach Afryki w drodze wykupna i za kontraktami, które murzynom zapewniają płacę za ich robotę. Umowy te idą na pięć lub siedm lat, po upływie których robotnicy bywają bezpłatnie odwożeni do swej ojczyzny, chyba, że wolą osiedlić się w kolonii, w którymto przypadku pozostają z temi samymi prawami, jakich używają inni mieszkańcy. Widoczna, że ten rodzaj wynajmowania różni się zupełnie od handlu ludźmi, podczas bowiem gdy powodem i zamiarem handlu ludźmi była niewola, najem przeciwnie wiedzie do wolności. Wynajęty kontraktem niewolnik murzyn na robotnika jest wolny, i nie jest obowiązany do żadnych innych powinności prócz tych co są wymienione w kontrakcie. Z tem wszyskiem powstały wątpliwości, względem skutków, jakie mogą mieć te umowy dla szczepów ludów afrykańskich. Zapytywano się, czyli cena wykupna nie wyznaczała premii na niewolnictwo. Już w roku 1859 rozkazałem, ażeby ustało wszelkie wynajmowanie na wschodnim wybrzeżu Afryki, gdzie się szkodziwem okazało. Następnie wydałem rozkaz, ażeby i na wybrzeżu zachodnim ograniczono te najmy. Nakoniec oznajmiłem Moję wolę, ażeby z jak największą starannością rozpoznawano wszyskie kwestye odnoszące się do wychodźstwa afrykańskiego. Dzisiaj podpisuję z Królową Wielkiej Brytanii traktat, w którym Jej Mość Królowa przyzwala, w krajach Indyi jej koronie podległych zamawiać robotników dla naszych kolonii pod temi samymi warunkami, jakie ważne są dla kolonii angielskich. Musimy więc w Indyach, w francuskich posiadłościach Afryki i w okolicach, gdzie niewolnictwo jest zakazane, szukać tych wolnych robotników, których potrzebujemy. W takim składzie rzeczy pragnę, ażeby francuski stan handlowy odstąpił od afrykańskiego wynajmu na wykupno, a to zaczawszy od dnia, w którym zawarty z Jej Mością Królową Anglii traktat zaczyną wchodzić w moc obowiązującą, i przez cały czas pokąd trwać będzie. Jeśli ten traktat znowu ustał, tedy tylko na mocy wyraźnego pełnomocnictwa możnaby znowu rozpocząć owe wynajmowanie, i to jeżeliby się niezbędnem i nieszkodliwym okazało. Wydasz więc pan potrzebne rozporządzenia, ażeby ta decyzja z dniem 1. lipca 1862 mogła wejść w moc obowiązującą i ogłosisz, że wprowadzenie murzynów, którzy po upływie tego terminu na wybrzeżu Afryki są wynajęci, w naszych koloniach jest zakazane. Niech Cię Bóg ma w swej opiece!

*Napoleon.*“

## Włochy.

(Rozkaz dzienny Cialdiniego.)

Cialdini, wyjeżdżając dnia 5. lipca z swym jeneralnym sztabem z Geny do Neapolu, wydał do swego korpusu następujący rozkaz dzienny: „Oficerowie, podoficerowie i żołnierze! Rząd królewski upatruje w tem dobre powołać mię na niejaki czas do innej służby. Przykro mi rozłączać się z Wami, i nie przeniosłbym na siebie, gdybym nie wiedział, że wkrótce do Was powrócę. Jenerał-leitnant Villamarina obejmuje pod moją niebytność dowództwo nad czwartym departamentem wojskowym. Zalecam Wam, przez ten czas wprawiać się głównie do nowej broni, i przyswajając ją sobie; bo przewaga w strzelbie, przewaga i w bitwach. Sami to wiecie, i dla tego spokojny, że doświadczenie zawsze najlepsza rada. Przyjść może, że Król i Włochy odezwą się na nowo do waleczności Waszej, a czwarty korpus armii winien być zawsze gotów do wojny, a pełen otuchy zwycięstwa.“

## Niemce.

**Berlin, 15. lipca.** Minister spraw wewnętrznych wydał następujące obwieszczenie: Otrzymał dziś z Baden-Baden bliższe szczegóły zbrodni, popełnionej na osobie Jego król. Mości, potwierdzają, że Bóg najlaskawszy uchronił najjaś. Pana od wszelkiego niebezpieczeństwa, i że stan zdrowia Jego król. Mości jest i dzisiaj bardzo pomyślny.

Podług tych wiadomości używał Jego król. Mość wczoraj zrana po godzinie 8½ w towarzystwie pruskiego posła hrabi Flemminga przechadzki w kierunku Lichtenthalu, gdy tuż obok nich rozległ się strzał z pistoletu. Jego Mość Król sięgnął ręką ku głowie i obrócił się równie jak hrabia Flemming. O kilka kroków za nimi stał młody człowiek. Hrabia Flemming idąc ku niemu zapytał, kto strzelił, i otrzymał odpowiedź: ja, a na dalsze pytanie: do czego czy na kogo? odrzekł nieznajomy: na Króla, a tam rzuciłem pistolet w trawę. Natychmiast uwięziono go bez oporu i oddano sądowi.

Jego Mość Król nieczuł żadnego zranienia i szedł dalej do Lichtenthal, dokąd dawniej jeszcze wyszła naprzód Królowa. Pokazało się, że kula przeszła kołnierz surduta w kierunku nieco ukośnym ku lewej stronie szyi, oderwała kawałek krawatki, i sprawiła na szyi kontuzję z zakrwawioną blizną szerokości cala. Tyle tylko złego, dzięki Wszzechmocnemu, zrządziła Jego król. Mości ta zbrodnia.

Wydany dziś buletyn lekarski opiewa:

Jego Mość Król spał dość dobrze zeszłej nocy, stan zdrowia Jego jest pomyślny. Blizna goi się.

Baden, 15. lipca, 8 godz. zrana.

Dr. Lauer.

Sprawca, Oskar Becker, rodem z Odesy, student z Lipska, wyznał swoją zbrodnię. W pugilaresie jego znaleziono oświadczenie, które napisał w tym względzie przed zamachem. Przyczyną zbrodni jest polityczny fanatyzm, którego istota niepodlega wprawdzie żadnej wątpliwości, ale na teraz nie może być bliżej wyjaśniona ze względu na śledztwo sądowe.

Berlin, 15. lipca 1861.

Minister spraw wewnętrznych.“

— *Gazeta wiedeńska* dodaje jeszcze: że Oskar Becker jest synem radcy stanu, był dawniej w szkołach w Wiedniu, a od roku 1859 przebywał w Lipsku. — Słychać, że Jego król Mość za radą lekarzy pozostanie przecież kilka dni w łożku.

## Rosya i Królestwo Polskie.

(Ukaz względem zwinienia heroldyi.)

Z Bożej łaski My Alexander II., Cesarz i samowładca wszzech Rosyji, Król Polski, Wielki książę Finlandzki, etc. etc. etc.

Zważywszy, że blisko 25 letni czas od zaprowadzenia w Naszem Królestwie Polskiem prawa o szlachectwie upłyniony, dostatecznym był już dla szlachty Królestwa do zebrania i przedstawienia przepisanych temże prawem dowodów, a tem samem, że oddzielna magistratura do legitymacyi stanu tego jest w obecnych okolicznościach zbyteczną, na przedstawienie Naszego Namiestnika w Królestwie Polskiem, postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1. Zaprowadzona prawem z d. 25. czerwca (7. lipca) 1836 r. w Królestwie Polskiem Heroldya, zostaje zwinioną, a jej archiwa i księgi do archiwum rady stanu wcielone.

Art. 2. Znoszą się również urzędy marszałków szlachty w Królestwie Polskiem, zaprowadzone ukazem Najwyższym z dnia 31. maja (12. czerwca) 1849 r., w rozwinięciu powyższego prawa wydanym, jak niemniej dotychczasowe deputacye szlacheckie, ustanowione art. 69 pomienionego prawa, których archiwa i księgi oddane zostają właściwemu rządowi gubernialnym.

Art. 3. Dotychczasowe czynności Heroldyi dotyczące: a) Rozpoznawania praw do tytułów honorowych. b) Rozpoznawania praw do szlachectwa, nabytego po ogłoszeniu prawa o szlachectwie z r. 1836. c) Rozpoznawania praw służących w wojsku cesarsko-rosyjskiem poddanym Królestwa, w temże wojsku zostającym, o ile będzie przez władze wojskowe zażądane. d) Przygotowania redakcyi dyplomów na szlachectwo lub tytuły honorowe, oraz rozpoznawania właściwości żądanych nowych herbów. e) Wydawania

świadczeń, oraz dalszego prowadzenia ksiąg właściwych, z powyższymi czynnościami związek mających. f) Ukończenia i dalszego na zasadzie dotychczasowych przepisów załatwienia interesów, po dzień dzisiejszy do Heroldyi wniesionych, wkładają się na radę stanu Królestwa.

Art. 4. Prowadzenie ksiąg genealogicznych i wpisywanie do nich osób interesowanych, odbywać się będzie na żądanie tychże osób w radach gubernialnych. Też rady wpisywać będą do właściwych ksiąg szlacheckich osoby, względem których stosowne polecenie od rady stanu otrzymają.

Art. 5. Strony, któreby się decyzjami rad gubernialnych uciążonomi sądziły, mocne będą odwołać się od nich do rady stanu.

Art. 6. Decyzje rady stanu w skutek takowego odwołania się zapadłe, równie jak te, które z artykułu 3go niniejszego aktu wypływają, są ostateczne i jedyne w skutek złożenia nowych dowodów, przez nią samą zmienione być mogą.

Art. 7. Dotychczasowe przepisy dotyczące rozpoznawania rodzaju dowodów na tytuły honorowe, na szlachectwo, albo na inne prerogatywy w służbie wojskowej; niemniej formy i warunki, według których mogą być przyznawane proszącym nowe herby, zachowują się w swej mocy.

Art. 8. Osoby, które w myśl artykułu 57go prawa o szlachectwie z r. 1836 otrzymały decyzje odmowne, a którym nie upłynął jeszcze termin powtórzenia złożenia nowych dowodów, zachowują prawo przedstawienia tychże w określonym im terminie.

Art. 9. Osoby, których dowody dotąd w heroldyi nie zostały rozpoznane i względem których rada stanu odmownie wyrzeczy, o tyle tylko z powtórzeniem podaniem do tejże rady przyjść będą mogły, o ile należą do kategorii ustępem c) artykułu 3go niniejszego aktu objętej.

Art. 10. Sporządzenie techniczne, według przepisanej formy dyplomów nadających tytuły honorowe lub szlachectwo, oraz świadectwo na używanie honorowych tytułów, będzie oddać oddawane staraniu stron interesowanych.

Art. 11. Od dyplomów, na tytuły honorowe i szlachectwo w drodze szczególnej łaski Monarchy nadane, pobierana będzie na rzecz skarbu Królestwa, opłata stemplowa w wysokości prawem stemplowem w r. 1811 oznaczonej. Utrzymują się również w swej mocy dotychczasowe opłaty stemplowe za świadectwa na tytuły honorowe i szlachectwo; pobierane zaś dotąd opłaty konfekcyjne od dyplomów, niniejszem się znoszą.

Art. 12. Urzędnicy spadli z etatu skutkiem zwinienia heroldyi i deputacyi szlacheckich, a którzy na nowych odpowiednich posadach pomieszczonymi nie zostaną, pobierać będą aż do takiego pomieszczenia, a najdłużej do lat 2ch wsparcie na zasadach objętych rozkazem Naszym przez wypis z protokołu posiedzenia rady administracyjnej z dnia 3. (15.) maja r. z. władzem Królestwa oznajmionym.

Art. 13. Wykonanie niniejszego aktu Naszego, który w dzienniku praw umieszczony być ma, równie jak wydanie stosownych w rozwinięciu jego rozporządzeń, p. o. namiestnika Naszego w Królestwie Polskim i radzie stanu Królestwa polecamy.

Dan w Moskwie, dnia 24. maja (5. czerwca) 1861 r.

(podpisano) *Alexander.*

Przez Cesarza i Króla. Minister sekretarz stanu  
*J. Tymowski.*

## Turcyja.

(Hut Sultański)

Hut Sultański wydany dnia 1. b. m. jest następującej osnowy: Mój dostojny Wezyrze Mehmedzie Eminie Baszo!

Wstąpiwszy za zrządzeniem najwyższego Pana wszech świata na Sultański tron pełnych sławy moich poprzedników, zatwierdziłem Cię równie jak i innych ministrów i urzędników państwa mego na Twej wysokiej posadzie, zważywszy Twą wierność i rozum, czego tylokrotne dałeś dowody.

Zależy mi na tem, aby cały świat wiedział, że jest zyczeniem mojem za pomocą Bożą podnieść pomyślność mych krajów, i utrwalić szczęście wszystkich moich poddanych bez wyjątku, i że zatwierdziłem wszystkie potąd ogłoszone i ku osiągnięciu tego błęgiego zamiaru postanowione prawa, aby zabezpieczyć życie, honor i majątek wszystkich poddanych moich państw.

Prawo nasze święte, co jest samą sprawiedliwością a zarazem głównym filarem trwałości naszego państwa, wiedzie nas Boską swą nauką torem zbawienia. Chcę zatem, aby wszystko co się do jego ściągania wykonania, doznawało jak największego poważania.

Utrzymanie i pomnożenie sławy i pomyślności wszystkich państw na tem zależy, aby ustawy istniejące były w poszanowaniu, i aby nikt wielki czy mały nie przekraczał po za obręb swych praw i powinności. Niech się dowiedza ci, którzy z tego nie zejda toru, że będą przedmiotem cesarskiej Mojej opieki, lecz ci, którzy nie będą go się trzymać, niech będą pewni, że otrzymają zasłużone kary.

Nakazuję surowo wszystkim ułomom, sługom państwa i urzędnikom, aby wykonywali wiernie i sprawiedliwie swe powinności w rozmaitych gałęziach służby publicznej.

Wielkie zadania państwa spełnić możemy tylko za Boską pomocą, zgodą, światłem usiłowaniami i wytrwałością dostojników państwa i urzędników. Jeżeli niezłomnie trwać będziemy na tej pod-

stawie, to jest jeżeli każdy szczerze i lojalnie będzie ku temu dążył, to dojdzie do pożądanego stopnia rozwoju porządek wewnętrznej i finansowej administracji państwa. Ja z mojej strony zwróce ku temu całą troskliwość i nieustanną moją pieczołowitość.

Wszystkie moje ministerstwa i urzędy mają ściśle wykonywać przepisy, jakie wkrótce wydam, aby położyć koniec za pomocą Bożą trudnościom finansowym, które wynikły z rozmaitych przyczyn. W przekonaniu, że najpierwszem i największem jest mojem życzeniem przywrócić i powiększyć kredyt państwa i pomyślność mych ludów, ministrowie moi będą mieli obowiązek przedstawić projekta ustaw ulepszeń, aby zaprowadzić oszczędność w poborze i obronie pieniędzy publicznych, i zastonić je od wszelkiej grabieży.

Wojska moje lądowe i morskie są podporą wielkości mego państwa. Rząd mój czuwać będzie, aby utrzymać je w karności i polepszyć ich dobry byt we wszystkim i wszędzie.

Staraniem rządu mego być powinno utrzymać przyjazne stosunki między państwem tureckim a innymi mocarstwami przyjaznymi i sprzymierzonymi. Z największem uszanowaniem zachowane będą wszystkie istniejące traktaty.

Chcę wreszcie, aby wszystkie oddziały administracji przyjęły za zasadę swego postępowania przepisy święte sprawiedliwości, uczciwości, gorliwości i wierności państwu. Niech j wiedza, że ta tylko droga prowadzi do szczęścia i zbawienia.

To jest moja silna wola i moje rozkazy. Chcę również, aby ogłoszono, że pragnę szczęścia wszystkich moich poddanych bez różnicy, i że dla wszystkich ludów moich różnej wiary i różnego plemienia, będę zarówno sprawiedliwym, troskliwym i wytrwałym w staraniu aby zapewnić im szczęście. Rozwój nieustanny bogactw zasobów, jakimi Bóg obdarzył nasze państwo, prawdziwy postęp dobrego bytu wszystkich zostających pod opieką naszej potęgi cesarskiej, oraz niepodległość naszego wielkiego państwa, będą głównym zadaniem starań naszych do końca żywota.

Niech Bóg, rozdawca łask najwyższych, okrywa nas swą najwyższą opieką.

## Doniesienia z ostatniej poczty

**Agram.** 16. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmku przyjęty został en bloc wniosek wydziału centralnego w sprawie unii z Węgrami, i redakcyę jego poruczono osobnemu komitetowi, a jutro nastąpi głosowanie. Po zwawej dyskusyi, czy powzięta w tej sprawie uchwała ma być oznajmiona tylko Jego Ces. Mości, czy tylko sejmowi węgierskiemu, czy wreszcie obojemu, oświadczyła się izba za ostatniem. — Dla wystąpienia 34 reprezentantów ludu i 8 magnatów przedłożył deputowany Vraniceani Józef następujący wniosek: 1) Wystąpienie magnatów przyjąć do milej wiadomości. 2) Co do reprezentantów ludu rozpisac nowe wybory. 3) Nadzupani, którzy się oddalili, mają przybyć tu w przeciągu 8 dni, inaczey będą uważani tak, jak gdyby złożyli swój urząd. 4) Dziedziczna godność żupanstwa ma być zniesiona. Wniosek ten wywołał bardzo zwawą debatę.

**Paryż.** 16. lipca. Książę Adam Czartoryski umarł wczoraj. W prowincjach neapolitańskich nie ustały jeszcze zaburzenia.

**Medyolan.** 16. lipca. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi z Turynu z 15. b. m.: Cialdini otrzymał wczoraj telegrafem wiadomienie, że mianowany jest jeneralnym Namiestnikiem. Funkeya ta ma być tylko prowizoryczna i skończy się, jak tylko przywrócone będzie w Neapolu bezpieczeństwo publiczne. Cialdini chce zmobilizować kilka batalionów gwardyi narodowej. Rząd przyzwala na to 500.000 lirów. Wczoraj było ostatnie posiedzenie izby; przyjęto na niem projekt ustawy względem arsenału i portu w Spezzyi i dwa inne projekta względem kolei żelaznych w południowych Włoszech.

**Neapol.** 16. lipca. W rozkazie dziennym wyraża Cialdini nadzieję, że przywróci spokojność w prowincjach neapolitańskich i oczyści je z band morderców.

**Baden-Baden.** 16. lipca. Król miał noc spokojną, stan zdrowia jego jest w ogóle pomyślny. Następca tronu przyjechał wczoraj z Osborne.

**Berlin.** 16. lipca, wieczorem. *Kreuzzeitung* donosi: Słychać, że minister spraw zewnętrznych baron Schleinitz wkrótce ustąpi, a miejsce jego zajmie hrabia Bernstorff.

**Konstantynopol.** 16. lipca, (na Paryż). Rząd przeprowadza dalej reformy. Ali Basza mianowany jest ministrem spraw zewnętrznych, a Fuad Basza prezydentem tanzymatu i rady sprawiedliwości. Mazloum Bej został ministrem listy cywilnej. Jenerał Durando i margrabia Lavalette odjechali.

## Wiadomości handlowe.

**Lwów.** 18. lipca. Na targ 15. b. m. przypędzono 93 wołów i 9 krów, mianowicie z Wybranówki 9 wołów, z Gotogóry 14, z Bóbrki 5 stad po 8, 6, i 9 wołów a 9 krów, z Rohatyna 20 wołów, z Krzywczyc 11 i z Żółkwi 8 wołów. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 81 wołów i 9 krów na potrzeb miasta i płacono za wołu, mogącego ważyć 260  $\mathcal{E}$  mięsa i 15  $\mathcal{E}$  łożu, 47 zł. 50 c.; sztuka zaś, która szacowano na 400  $\mathcal{E}$  mięsa i 70  $\mathcal{E}$  łożu, kosztowała 101 zł. 33 c. Cena krowy, ważącej 225  $\mathcal{E}$  mięsa i 46  $\mathcal{E}$  łożu, była 56 zł. 50 c.

